

Listopad – Królowanie Chrystusa we wspólnocie narodowej

*Bramy, podnieście swe szczyty
i unieście się, prastare podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały*

Ps.24,7

- Jezus Chrystus Królem ochrzczonego narodu
- odpowiedzialność za obecność Krzyża w przestrzeni publicznej
- społeczny wymiar świętowania Dnia Pańskiego
- budowanie postawy zgody i pokoju
- eliminacja przemocy ideologicznej w życiu publicznym
- postawa wobec szerzenia kłamstwa i nienawiści
- wychowanie patriotyczne w rodzinie i społeczeństwie
- wierność wartościom chrześcijańskim w sferze publicznej
- misja służby w polityce - uszanowana władza
- budowanie jedności i zapobieganie podziałom
- dialog społeczny



Czytania:

Mt 21,1-11 ¹ Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów ² i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! ³ A gdyby wam kto co mówił, powiecie: "Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści"». ⁴ Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵ Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. ⁶ Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷ Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸ A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. ⁹ A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰ Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» ¹¹ A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

Ps 24, 7-10

⁷ Bramy, podnieście swe szczyty
i unieście się, prastare podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały.

⁸ «Któż jest tym Królem chwały?»

«Pan, dzielny i potężny,

Pan, potężny w boju».

⁹ Bramy, podnieście swe szczyty

*i unieście się, prastare podwoje,
aby mógł wkroczyć Król chwały!
¹⁰ «Któż jest tym Królem chwały?»
«To Pan Zastępów: On sam Królem chwały».*

J 6,14-15: ¹⁴ *A kiedy ci ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który miał przyjść na świat». ¹⁵ Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.*

J 13,14: *Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.*

J 15,5: *Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.*

J 15,12: *To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.*

Mt 22, 37,39: *Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. (...) Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.*



559 W jaki sposób Jerozolima przyjmie swego Mesjasza? Jezus, który zawsze uchylał się wobec usiłowań ludu, aby uczynić Go królem, wybiera czas i przygotowuje szczegóły swojego mesjańskiego wjazdu do miasta "Jego praojca Dawida" (Łk 1, 32) . Zostaje obwołany Synem Dawida, Tym, który przynosi zbawienie ("Hosanna" oznacza "zbaw więc!", "daj zbawienie!"). Oto "Król chwały" (Ps 24, 7-10) wchodzi do swojego Miasta, "jedzie na osiołku" (Za 9, 9). Nie zdobywa Córy Syjonu, która jest figurą Jego Kościoła, podstępem czy przemocą, lecz pokorą, która świadczy "o prawdzie" (J 18, 37). Dlatego poddanymi Jego Królestwa w tym dniu są dzieci i "ubodzy Boga", którzy pozdrawiają Go, jak obwieścili Go aniołowie pasterzom. Kościół podejmuje ich wołanie: "Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie" (Ps 118, 26) w *Sanctus* liturgii eucharystycznej, rozpoczynając wspomnienie Paschy Pana.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 559, Pallottinum, Poznań 1994, s.139

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

RODZINIE LUDZKIEJ POTRZEBA SERCA

*„ Rodzinie Ludzkiej potrzeba serca! Jej niepokój tłumaczy się tym, że odmawiają jej serca. Pokój Rodziny Ludzkiej nastanie wtedy, gdy człowiek zrozumie, że budować lepszą przyszłość można tylko przez rehabilitację człowieczego serca, przez powrót jego do właściwego przeznaczenia i zadania, jakie wyznaczył mu Ten, którego nazywamy **Królem i***



Zjednoczeniem serc wszystkich. Pozbawienie człowieka i stosunków ludzkich serca jest właściwie odczłowieczeniem ludzkości, życia ludzkiego i współżycia ludzi; odczłowieczeniem rodzin, stosunków pracy zawodowej, gospodarczej i ekonomicznej; jest odczłowieczeniem życia narodów i państw.

Rodzina Ludzka oczekuje takich ludzi, rządców, władców i zwierzchników, którzy mając własne serce, wszczepione w Boże Serce, uszanują ludzkie serce i przywrócą miłość Rodzinie Ludzkiej. Sprawią, że serce wróci do codziennych naszych myśli, uczuć i pragnień, w progi rodziny domowej i we współżycie obywateli; do fabryk, warsztatów pracy i kombinatów – tych olbrzymich, pracujących cacek; do stosunków ludzkich i do sposobu rządzenia obywatelami każdego narodu, państwa i całej Rodziny Ludzkiej.”

S. WYSZYŃSKI, *Będziesz miłował...* Kongres Maryjny Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Wągrowiec, 2 IX 1962, w KiPA, t. 12, s. 22, W.

MIŁUJCIE NIEPRZYJACIOŁY WASZE

„Trzeba raczej zapomnieć, przebaczyć, nawet upokarzając się osobiście, przyznać się do niejednego błędu, byleby tylko zapanował pokój, bo lepszy jest pokój niż wojna, lepsza miłość niż nienawiść, lepiej ucierpieć niż zadać cierpienie, lepiej być znieważonym, aniżeli znieważać. To są zwyczajstwa. Przez to świat dochodzi do pojednania. Rusza się ze skostniałego miejsca nienawiści. Zaczyna się postęp. Ludzie przestają być zatwardziały, zagorzały drapieżnikami. Chowają swoje pazury, wyciągają serca i zaczyna się działać lepiej, inaczej. Jest nadzieja, że można się porozumieć, można wyciągnąć rękę do brata.

Dzieci Najmilsze! To jest odwaga! Od niej zależy ratunek i przyszłość świata. Tak Kościół rozumie swoją obecność, a więc obecność Chrystusa, obecność Krzyża, na którym Chrystus Pan przebaczył i wołał: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”, obecność Ewangelii pokoju i miłości w świecie współczesnym. Kościół ma tę odwagę.”

S. Wyszyński, *W światłach Soboru i Tysiąclecia*, Warszawa, kościół Świętej Katarzyny, 13 II 1966 w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 497

„Chrystus Pan sam o tym nieraz mówił, że nie wystarczy kochać tych, którzy nas kochają, zapraszać na ucztę tych, którzy nas ugoszczą, bo nic nie zyskujemy. Ale, „miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, a módlcie się za prześladowającymi i powtarzającymi was.” To jest szczyt chrześcijaństwa i to jest warunek postępu społecznego. Dopiero tutaj otwierają się te wielkie wrota ku przyszłości, ku postępowi. Dopiero tutaj zwalcza się jakąś sklerozę indywidualną i społeczną. Dopiero tutaj, rodzi się nadzieja na lepszą przyszłość, gdy otwieramy przed ludźmi takie perspektywy.

Rodzina katolicka w Polsce była dotąd zawsze domem Bożym i bramą niebios. Ale jeżeli tak było dotąd, Najmilsi, gdy nic rodzinie nie groziło, to obecnie, gdy rodzina jest zagrożona, a Bóg z rodziny wysiedlony, tym bardziej rodzina katolicka musi być szkołą wiary i obyczaju chrześcijańskiego.”

S. Wyszyński, *Prawda Milenijnej Polski. Do maturzystów (II)*, Warszawa, Miodowa, 21 IV 1966 w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 511

DROGA DO WIELKOŚCI PRZEZ SŁUŻBĘ

„Nigdy nie jest za późno. Bo z tym człowiek schodzi i z tym staje przed Bogiem – uczynki jego idą za nim. Ale najpierw muszą one być! Dlatego szybkich osiągnięć, łatwizny i pozorów trzeba się wystrzegać. Nie trzeba chcieć, Najmilsi, wielkich sukcesów. Trzeba mieć wolę wytrwałej pracy i rzetelnego wysiłku. Trzeba mieć właśnie tę „długomyślność” w pracy, aby człowiek zasłużył sobie na to, by kiedyś zasiadł po prawicy czy też po lewicy Syna Bożego.

Syn Boży wskazał jak to się robi. Powiedział o sobie: „Nie przyszedłem, aby mi służono, lecz żeby służyć i dać życie swoje na okup wielu”. To jest sztandar katolicyzmu, chrześcijaństwa, myśli teologicznej, całego systemu moralności chrześcijańskiej, a nawet socjologii i etyki społecznej. To jest też program dla wszystkich, którzy dziś pracują i którzy chcą być wielkimi. Źle byłoby, gdyby ktoś z was tu obecnych nie chciał być wielki. Każdy musi mieć własny program maksymalny. Ale trzeba zarazem pamiętać, że to jest Finis primus in intentione – najpierw musimy widzieć, do czego chcemy dojść – ale ultims in executione, (koniec jest pierwszym celem w intencji i ostatnim w realizacji), trzeba do wyznaczonego celu iść powoli, jak na szczyt górski, który już widzi się z daleka, ale osiąga się długą i żmudną wspinaczką.

Chrystus ukazał nam program naszego codziennego wysiłku: służyć i dać życie. Katolickiej młodzieży akademickiej przystoi taki program. Zrozumiecie wtedy w pełni słowa Chrystusa: „Kto by między wami chciał stać się wielki, niech będzie sługą waszym” (Mk 10). Droga do wielkości prowadzi przez służbę...”

S. Wyszyński, *Idźcie w światłość...* Inauguracja roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Lublin, KUL, kościół akademicki, 17 X 1976 w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 907

OTWÓRZCIE DRZWI CHRYSZTUSOWI

„Próby budowania moralności bez Boga i wbrew Bogu czynią człowieka bezbronnym wobec własnych słabości i nacisków zła z zewnątrz. Obecność Chrystusa w świecie jest nadzieją Rodziny ludzkiej, uznanie Jego miejsca wśród nas jest naszym błogosławieństwem. Ale nie daj Boże – odmówienie Chrystusowi miejsca w sercach naszych, w rodzinach, w Narodzie, a nawet w społeczności publicznej, zawsze prowadzi do ruiny. Wszelka więc odnowa musi się zaczynać od rehabilitacji Boga Człowieka w naszym życiu osobistym, w życiu naszych rodzin, Narodu i państwa. (...)

Wszyscy potrzebujemy nawrócenia: niewierzący – do wiary, wierzący – do wiary głębokiej i heroicznej, rozwiązli – do moralności, moralni – do świętości. Nie zdołamy tego dokonać bez Chrystusa, jedynego Zbawiciela świata. Nie będzie zmiany na lepsze ani w naszych sercach, ani w życiu społecznym i państwowym, jeżeli nie otworzymy drzwi Chrystusowi. Powrót do Niego, to pokój, nadzieja i głębokie wyzwolenie.”

S. Wyszyński, *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, s.320-321

Śladami papieskiego nauczania

„Ta władza Pana naszego, absolutna, a przecież słodka i łagodna, odpowiada całej głębi ludzkiego wnętrza, jego wzniosłym dążeniom, jego woli i sercu. Nigdy nie przemawia językiem siły, ale wyraża się w miłości bliźniego i w prawdzie. Nowy



następca Piotra na Stolicy rzymskiej wznosi dzisiaj gorącą, pokorną, ufną modlitwę: "Spraw, Chryste, bym mógł stać się i pozostać sługą Twojej słodkiej władzy, sługą Twojej władzy, która nie przemija, spraw, abym mógł być sługą, sługą twoich sług".

Bracia i Siostry, nie bójcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę, pomóżcie Papieżowi i wszystkim tym, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości.

Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi.

Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie!"

Św. Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. rozpoczynającej uroczyste pontyfikat (22 X 1978).*

„ A Chrystus Pan, Król wszechświata, Król rodzin, niech będzie obecny jak w Kanie, w każdym ognisku chrześcijańskim, aby dać mu światło, radość, pogodę i męstwo. W dniu uroczyste poświęconym Jego Królewskości, błagam Go, aby każda rodzina umiała wielkodusznie dawać swój własny wkład w przyjście na świat Jego Królestwa, „Królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju”, do którego zdążają dzieje.”

Św. Jan Paweł II, *Adhortacja spostołska „Familiaris consortio”, 1981, p.86, s.161*

„Z tytułu swej przynależności do Chrystusa, Pana i Króla Wszechświata, świeccy uczestniczą także w Jego urzędzie królewskim i są przez Niego wezwani do służenia Królestwu Bożemu i do jego rozszerzania w dziejach”.

Św. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”, 1988.*

„Modłę się, aby On królował w waszych sercach oraz w ludzkości nowego wieku i tysiąclecia. Nie lękajcie się Jemu zawierzyć!”.

Św. Jan Paweł II, *Wolanie do młodzieży całego świata zgromadzonej na polach Tor Vergata, 2000 r.*

„Nie wiemy, jakie wydarzenia przyniesie nam nowe tysiąclecie, ale mamy pewność, że nic nie zdoła wyrwać go z ręki Chrystusa, «Króla królów i Pana panów»... Pan Bóg oczekuje od nas konkretnej współpracy z Jego łaską, a zatem wzywa nas, byśmy w służbie Jego Królestwu wykorzystywali wszystkie zasoby naszej inteligencji i zdolności działania.”

Św. Jan Paweł II, *List apostolski na nowe tysiąclecie Novo millennio ineunte., 2005, s. 97*

MEDYTACJA

Kiedy uczyłem katechezy w liceum ogólnokształcącym przychodził na lekcje uczeń, który deklarował się jako niewierzący. Był grzeczny, kulturalny i jednocześnie niewierzący. Któregoś dnia, kiedy wchodziłem do szkoły zauważył mnie i pozdrowił słowami: „*Króluj nam Chryste*”. Myślałem, że żartuje ale nie żartował, odpowiedziałem więc: „*zawsze i wszędzie*” i zapytałem skąd u ateisty takie pozdrowienie. Wyjaśnił mi, że był wcześniej ministrantem i kiedy zobaczył księdza to pozdrowienie niejako spontanicznie przyszło mu na myśl. Zastanawiałem się potem nad tą jego niewiarą, skoro słowa, które wypowiedział i ich treść wcale mu nie przeszkadzały. Drzemały sobie gdzieś na dnie serca na tajemnicą określone czasy i miejsca – zawsze jakby w pogotowiu. Wyuczone, co prawda, ale wypowiedziane szczerze. Choć rozum przeżywał swoją ciemność i bunt jednak serce, gdzieś na dnie skrywało jakąś wielką tajemnicę, bo przecież „*Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»*” napisał Św. Paweł. (por. 1Kor 12,3). Przypowieści „O zaczynie”, „O ziarnku gorczycy” pokazują, że tajemnica Jezusowego Królestwa jest ogromna - prawdziwie nie jest ono z tego świata. Jest to również tajemnica królestwa Jezusowego w ludzkich duszach – nawet tych jakby zewnętrznie do niego nie pasujących, jak dusza dobrego łotra, czy też Piłata.

«Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd». Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu». (J 18, 36n)

Wydaje się, że Piłat choć nie uznał godności królewskiej Pana Jezusa – inaczej nie wydałby Go na śmierć - jednakże przeciwko niej nie zaprotestował ani jej nie wykpił, co może zasługiwać nawet na uznanie. Wydaje się nawet, że Pan Jezus znalazł w sercu Piłata jakąś cząstkę, do której mógł się odwołać swoim Boskim autorytetem, ponieważ prowadzi z nim dialog, wyjaśnia i wręcz objawia prawdę o swojej godności królewskiej, czego nie uczynił wcześniej nawet przed swoimi uczniami. Piłat, choć historia nie zostawia po nim dobrej opinii, nie zakwestionował i nie wykpił godności królewskiej Pana Jezusa. Szydźili z niej potem jego żołnierze i Żydzi pod krzyżem. Piłat zewnętrznie przeszedł obok tego tematu obojętnie. Kiedy jednak zsumował sobie wszystko, co usłyszał od Jezusa i arcykapłanów, Św. Jan napisał, że uląkł się jeszcze bardziej. A więc nie było mu to obojętne. Słowa i postawa Pana Jezusa i wreszcie zarzut przeciwników, że oto Jezus musi umrzeć, ponieważ sam siebie uczynił Synem Bożym, musiały zrobić na nim ogromne wrażenie, a świadomość jego odpowiedzialności dogłębnie go przerazić. Dlatego potem na wszelkie ludzkie sposoby starał się uwolnić Jezusa. Wydawać by się mogło, że królestwo Pana Jezusa zwycięża w jego sercu – a jednak.... Choć nie znamy ostatecznego losu Piłata to jednego możemy być pewni: że tego procesu nie zapomniał nigdy.

Pismo Święte mówi, że godność królewska Pana Jezusa dwukrotnie wzbudziła przerażenie w ludzkich sercach. Pierwszym razem było to zaraz po Jego narodzinach w Betlejem, kiedy „*król Herod przeraził się, a z nim cała Jerozolima*”. (por. Mt 2,3). Drugim razem przed swoją śmiercią. Paradoksem jest to, że Chrystus Król wzbudza w niektórych

ludzkich sercach przerażenie wtedy, kiedy jest najbardziej bezbronny i bezradny: najpierw jako bezbronne niemowlę a potem pojmany, ubiczowany i trzymany pod strażą. Ks. Tadeusz Olszański napisał kiedyś w rozważaniach wielkopostnych, że Pan Jezus w ten sposób zaznaczył, że Jego Królestwo naprawdę nie jest z tego świata. Niczym nie przypomina ziemskiego królowania. Objawia je wtedy, kiedy po ludzku biorąc, jest ono skazane na niepowodzenie. Objawia w najmniej sprzyjającym momencie – przed swoją śmiercią. Po ludzku biorąc lepiej było o nim powiedzieć po którymś z cudownych uzdrowień, wskrzeszeń, czy po cudownym rozmnożeniu chleba, kiedy chciano Go obwołać Królem ale wtedy Pan odszedł i schował się ludziom. Każdy moment z publicznej działalności był lepszy od tego teraz. Ale ponieważ Królestwo Jego nie jest z tego świata rządzi się innymi prawami. Pan Jezus objawia je wtedy, kiedy po ludzku, w spojrzeniu świata, nie przedstawia żadnej wartości jakie mogą temu światu zaimponować.

Dzisiaj świat panicznie boi się Chrystusa Króla i Jego królestwa podobnie jak wtedy. Te dwa światy: ten sprzed 2000 lat i ten teraz są do siebie bardzo podobne – a i Królestwo Jezusa nie zmieniło się i dalej jest królestwem nie z tego świata, i dalej nie zagraża żadnemu z tych, co piastują jakąś władzę, urząd.... Tymczasem wielu ludzi na samą myśl, że Jezus Chrystus może być Królem Polski a Jego Ewangelia fundamentem ludzkiej praworządności, porządku i relacji jest przerażonych i skanduje hasła o zagrożonej demokracji, wolności, o rozdziale państwa od kościoła... itd. To jest ten sam paniczny lęk, któremu uległ Herod wraz z całą Jerozolimą i który ostatecznie pokonał Piłata; Lęk, który ma swe źródło w kłamstwie ponieważ ono boi się objawienia Prawdy. Tylko człowiek, który otwiera się naprawdę i Prawdą żyje - nie lęka się Chrystusa Króla.

W tym momencie naszego rozważania nie sposób nie przypomnieć słów Św. Jana Pawła II, z 22 października 1978 kiedy rozpoczynając swój pontyfikat pouczał o władzy Chrystusa a potem wręcz prosił: *„Ta władza Pana naszego, absolutna, a przecież słodka i łagodna, odpowiada całej głębi ludzkiego wnętrza, jego wzniosłym dążeniom, jego woli i sercu. Nigdy nie przemawia językiem siły, ale wyraża się w miłości bliźniego i w prawdzie..... Bracia i Siostry, nie bójcie się przygarnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę, pomóżcie Papieżowi i wszystkim tym, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości. Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji, rozwoju! Nie bójcie się! Chrystus wie, co nosi w swoim wnętrzu człowiek. On jeden to wie! Dzisiaj często człowiek nie wie, co kryje się w jego wnętrzu, w głębokości jego duszy i serca. Tak często niepewny sensu życia na tej ziemi i ogarnięty zwątpieniem, które zamienia się w rozpacz. Pozwólcie więc, proszę was, błagam was z pokorą i zaufaniem! Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka! On jeden ma słowa życia, tak, życia wiecznego. Właśnie dzisiaj cały Kościół obchodzi dzień misyjny, modli się, rozmyśla, działa, ponieważ Chrystusowe słowa docierają do wszystkich ludzi i są przez nich przyjmowane jako posłanie nadziei, ocalenia, całkowitego wyzwolenia”*.

Za niespełna trzy tygodnie dokonamy w Polsce Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Wypowiemy słowa: *„Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą [wraz ze swymi*

władzami duchownymi i świeckimi], by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród. Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Twe Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie”.

Te słowa niosą pokój i nadzieję. Oby więcej było takich „niewierzących”, którzy pozdrawiają się słowami: „Króluj nam Chryste”. Nie bój się nie zagraża ci Pan.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. „(...) aby każda rodzina umiała wielkodusznie dawać swój własny wkład w przyjście na świat Jego Królestwa”(św. Jan Paweł II). Rozważcie w waszym domu, razem - całą rodziną – jak się przygotowujemy do rozpoczęcia tej wielkiej drogi pójścia za Chrystusem Królem w naszym codziennym życiu. Czy mamy odwagę podjąć wspólnie Wielką Pokutę w naszym małżeństwie, rodzinnych stosunkach, zaniedbanej wzajemnej miłości? Zaczynij od przeproszania... nie bój się ukorzyć nawet tam, gdzie wydaje ci się, że nie zawiniłeś. Wybacz to – czego nie umiesz jeszcze oddać ze swego skaleczenia.
2. Czy stać nas na odwagę PRAWDY i odrzucenie wszelkiego kłamstwa, fałszywych wizji, zapiekłych żalów, schematów myślenia o innych? Oddajmy Duchowi Świętemu nasze wewnętrzne lenistwo i niechęć do bycia dla Jezusa – „na całego”. Niech On wleje w nas pokorę i gotowość służenia innym. Nie mów źle o innych, nie obrażaj i nie ulegaj niekontrolowanym emocjom – nawet w stosunku do tych, którzy błędzą. Szanuj każdego bliźniego.
3. Niech Sakrament Pokuty będzie dla ciebie i innych członków rodziny jednym z najważniejszych przygotowań do wspólnego *Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*. Podejmij próbę systematycznej pracy wewnętrznej - jeśli to możliwe u stałego spowiednika.
4. Postaraj się wyrzec czegoś, co naprawdę jest dla ciebie trudne. Nie usypiaj sumienia złudną ofiarą. Bądź hojny dla Jezusa - Króla!
5. Podejmij chociaż raz w tygodniu adorację Najświętszego Sakramentu. Niech będzie to czas oddany Jezusowi – czas nabierania sił do świadectwa o miłości Boga.



Materiały dodatkowe:

Św. Jan Paweł II o Uroczystości Chrystusa Króla- plik audio

<http://kosciol.wiara.pl/doc/1789752.Jan-Pawel-II-o-uroczystosci-Chrystusa-Krola>

ks. Piotr Glas, *Narodowy Egzorcyzm w ramach Wielkiej Pokuty*, Jasna Góra, 15.10.2016 r.-

plik video <https://www.youtube.com/watch?v=hBZTFrzs1aw>